

Na cześć II Zjazdu PZPR

1700 motocykli ponad plan

(f) Z taśm montażowej Warszawskiej Fabryki Motocykli zeszło od momentu podjęcia przez zarząd zobowiązań przedzjazdowych do końca ub. roku 1711 wykonanych ponad plan motocykli SHL-125.

Czyn przedzjazdowy załogi WFM — inżynierów i konstruktorów, majstrów i monterów, brzdękistów i frezerów — to również 4 piękne, smukłe prototypy motocykli „M-06”-125 do których produkcji zakłady przystąpią jeszcze w bież. roku.

Pierwsze dni pracy WFM w nowym roku — to pomyślny start do dalszej realizacji przedzjazdowego czynu. Robotnicy składający do rady zakładowej i komitetu partyjnego meldunki o podejmowaniu dalszych dodatkowych zobowiązań.

Na stanowiskach roboczych, gniazdach, taśmach montażowych, przy maszynach i skomplikowanych aparatach wielu wydziałów widnieją czerwone, haftowane złotymi literami proclorczyki — znak udziału brzdęgi i zespołów produkcyjnych we współzawodnictwie na cześć II Zjazdu PZPR.

Nowe typy maszyn rolniczych

(f) Przemysł maszyn rolniczych dla rolnictwa w roku bież. szereg nowego typu maszyn, które dotychczas w Polsce nie były produkowane.

Przed wszystkim rozpoczęła zostanie produkcja kombajnów zbożowych, wzorowanych na radzieckim kombajnie „S-4”. Silniki do tych kombajnów dostarczać będzie Fabryka Samochodów Cieżarowych w Starachowicach.

Uruchomiona zostanie również w tym roku produkcja młocarni „Nema”, których prototyp wykonała załoga Fabryki Maszyn Złazniowych w Płocku w końcu ub. roku. Młocarnia „Nema” może omłocić w ciągu godziny od 15 do 20 q ziarna.

Rozpoczęta zostanie także produkcja ciągnikowych roz-

liczni robotnicy wyróżniają się we współzawodnictwie indywidualnym. Ambicją monterów Zenona Szymaniuka i Józefa Pawłowskiego z oddziału montażu silnika jest, aby wykonywane dotychczas 350 proc. normy przekroczyć o dalszych 20 proc., a jednocześnie zwiększyć kontrolę nad bezusterkową produkcją. (PAP)

Przekroczyli zobowiązania przedzjazdowe

KIELCE (kor. wł.). Załoga Kieleckich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego wykonała w 143,6 proc. zobowiązanie podjęte na cześć II Zjazdu.

Robotnicy zatrudnieni w dziale wytwórni pasty dzięki realizacji zobowiązań wyprodukowali dodatkowo 40.654 kg. pasty do obuwia i 16.400 kg. pasty do podłóg.

Rozlewnia oleju wyprodukowała ponad plan 32.348 kg. oleju.

Drożdżownia zaś — 8.623 kg. drożdży dodatkowo.

Wartość zobowiązań produkcyjnych zrealizowanych przez załogę KZPT przekracza sumę 3 milionów zł. (R. S.)

rzutników obornika o pojemności 3 ton oraz produkcja ciągnikowych 5-rzędowych wyrzucaczy do 100. Rozrzućnik obornika zaprojektowany został przez polskich inżynierów, zaś wyrzucacz do 100 wzorowany będzie na radzieckich narzędziach tego typu.

Po raz pierwszy w Polsce w roku bież. przemysł maszyn rolniczych produkować będzie młyny przerabające siano z traw, lucerny i koniczyny na mączkę i paszowkę. Młyny te będą mogły być również używane do srurowania ziarna. Znacznie usługi oddadzą rolnictwu także uniwersalne zaprawiarki do ziarna, których produkcja ma być podjęta w bież. roku.

Wydatność zaprawiarki wyniesie od 200 do 300 kg ziarna na godzinę. (PAP)

Chłopi zakupują krowy z kredytów państwowych

(f) POZNAN. Chłopi woj. poznańskiego z wdzięcznością przyjęli Uchwałę Rady o pomocy kredytowej dla gospodarstw nie posiadających bydła. Z pomocy tej skorzystało już ponad 700 chłopów, w większości małorolnych. Najwięcej bydła za kredyty państwowe zakupili małorolni chłopi powiatów: Kalisz, Koniń, Turek i Kolo.

Zofia Borowicz z gromady Przeźmierów, pow. Poznań, która otrzymała kredyt w sumie 2 tys. zł., zakupiła krowę rasy niemieckiej czarno-białej. „Nie miałam tyle gotówki — mówi Borowicz — ażeby kupić krowę. Po otrzymaniu pieniędzy od państwa kupiłam taką krowę, jaką chciałam. Będzie miała i ja dochód i państwo skorzysta”.

Pomoc państwa dla spółdzielców

BYDGOSZCZ (kor. wł.). — Ponad 550 spółdzielni produkcyjnych województwa bydgoskiego opracowało już plany inwestycyjne na rok 1954. Z kredytów państwowych przysługujących im na budownictwo bieżące w tym roku wybudowanych ponad 150 nowych obiektów gospodarczych w tym 30 obor, 22 chlewnie i 50 pomieszczeń dla zwierząt futerkowych. Odbudowa względnie remonty objętych będzie około 380 różnych zespołów zabudowań gospodarczych.

Z sumy jakie państwo przeznacza w roku bieżącym na rozwój hodowli w spółdziel-

Nowa ofensywa wojsk ludowych w Wietnamie

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Saigonu, że wietnamskie wojska ludowe rozpoczęły ofensywę w Wietnamie północnym w kierunku centralnego Półw. Lao i granicy Syjamu. Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami wojska ludowe rozgromiły siły francuskiego korpusu ekspedycyjnego w centralnym Półw. Lao, zajęły ważny punkt strategiczny Thakhet nad rzeką Mekong i wyzwołyły obstrzał o powierzchni 40 tys. kilometrów kwadratowych.

Pod naporem wojsk ludowych oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego wycofuja się w kierunku miasta Vinh.

W walce o wyższe plony i rozwój hodowli

Zjazd przodujących chłopów woj. wrocławskiego

(KORRESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNA LUDU” Z WROCŁAWIA)

W wielu województwach odbywają się obecnie wojewódzkie zjazdy przodujących chłopów — gospodarzy indywidualnych i spółdzielców. Na zjazdach tych przodujący ludzie wsi dokonują przeglądu swych osiągnięć w czynnie podjętym na cześć II Zjazdu Partii, omawiając szeroko wytyczne IX Plenum KC PZPR w sprawie rozwoju rolnictwa i uchwały Rady Ministrów z 17 grudnia ub. roku. Wczoraj pisaliśmy o zjeździe przodujących chłopów w Szczecinie, który odbył się 7 bm. w Szczecinie. 8 bm. odbył się zjazd we Wrocławiu, 9 bm. obradowały zjazdy w Kielcach i Lublinie.

Ponad 430 przodujących chłopów zgromadzonych na zjeździe we Wrocławiu gorąco okłaskiwało średniorolnego gospodarza z gromady Haldrychowiec Kazimierza Bieleckiego, gdy mówił:

— Co z tego, że ja przoduję, że daję państwu ponad plan, kiedy moi sąsiadzi nie pracują, marnują glebę, zaniedbują hodowlę. Musimy zacząć inaczej pracować. Trzeba szeroko dyskutować w gromadzie o możliwościach zwiększenia plonów i hodowli. Przypatrywać się pilnie każdemu gospodarstwu, każdemu rolnikowi. Pomagać i radzić słabszym. Każdy przodujący rolnik powinien wziąć udział w upowszechnianiu wiedzy rolniczej. Trzeba ludzi nauczyć lepiej gospodarować. Wtedy dopiero będziemy mogli powiedzieć, że nasze wsi silki nie poszły na marne, gdy cała gromada pójdzie za przykładem przodujących gospodarstw.

W woj. wrocławskim obok tysięcy dobrych rolników przodujących tyle, że wystarczy na wykonanie planów państwowych i zostanie dosyć na włas-

ne potrzeby, są tacy, którzy źle gospodarują, mają niskie urodzaje, nie rozwijają hodowli.

Wielu jest na Dolnym Śląsku spółdzielni produkcyjnych, które osiągały wysokie urodzaje i wszechstronnie rozwijały hodowlę. Chocby spółdzielnia Podgaj w pow. Strzelcu, gdzie w tym roku zebrano średnio 20 q żyta, 22 q pszenicy, 23 q jęczmienia, 25 q owsa, 200 q ziemniaków i 300 q buraków cukrowych z ha. Boguszów, gdzie spółdzielcy uzyskali w 1953 r. średni udoj 3540 l mleka, od 1 krowy. Wilczków, Rusko, Burkatów, Koniowo i setki innych. Ale są i takie, jak np. Ożary w pow. Ząbkowickim, gdzie w ciągu trzech lat wspólnej gospodarki z pola zbiera się mniej niż w sąsiednich spółdzielniach.

I właśnie nad tym w jaki sposób podlegać gospodarstwu rolnemu do poziomu przodujących zastanawiała się większość delegatów zabierających głos w dyskusji.

Józef Baryła z gromady Słubów pow. Góra Śląska jest znany mistrzem urodzajów na Śląsku. Zbiory rzepaku wahają się na jego polach w granicach

175 km przewodów z zaoszczędzonych materiałów



Coraz więcej załóg podejmuje inicjatywę tworzenia własnych materiałów, poprawienia jakości wyrobów na każdej operacji przez cały cykl produkcji. Wprowadzenie tej inicjatywy przynosi poważne korzyści zakładom i państwu. Tak na przykład w grudniu ub. roku przy produkcji jednego z asortymentów w Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych zaoszczędzono ilości materiałów, z których można wykonać 175 km przewodów. Na zdjęciu: Władysław Goebel, Franciszek Kłaja i Józef Oga omawiają możliwości dalszego usprawnienia procesów produkcyjnych.

Foto A. Nowosielski

Podziękowanie towarzysza Mao Tse-tunga za życzenia z okazji 60-lecia urodzin

Towarzysz Mao Tse-tung w odpowiedzi na życzenia z okazji 60 rocznicy urodzin nadesłał podziękowanie na ręce Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bierutę i Przewodniczącego Rady Państwa towarzysza Aleksandra Zawadzkiego.

Depesza do towarzysza Bierutę stwierdza:

„Życzę narodowi polskiemu pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jeszcze większych sukcesów na drodze budownictwa socjalizmu.

MAO TSE-TUNG

Wykonali zadania 5 lat planu 6-letniego
Sukces załogi ZWUT im. Komuny Paryskiej

(Obsl. wł.). Witamy II Zjazd PZPR wykonaniem zadań 5 lat planu 6-letniego — głosi duży, świetny napis na najwyższym budynku Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych im. Komuny Paryskiej w Warszawie.

Wykonanie w dniu 9 stycznia

br. zadań pięciu lat Planu Szóstoletniego w ZWUT stało się możliwe dzięki ofiarnej pracy całej załogi.

O szybszą realizację planowych zadań, o wzrost wydajności pracy, walczyło w ZWUT 47 brygad racjonalizatorskich, robotniczo-inżynierskich. Czujną i troskliwą opieką otaczali racjonalizatorów organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja ZWUT. W latach 1950—1953 racjonalizatorzy ZWUT zgłosili 2005 projektów, z których 751 włączono do produkcji.

Załoga ZWUT służy z dumą planowi podniesienia produkcji metodami pracy jak metodą Kowalowa, Korabielnikowej, Zandorowej.

Zadania miesięczne, załoga ZWUT wykonywała rytmicznie: plany przewidywały przekraczanie. W grudniu 1953 roku załoga wykonała 132 procent planu. Kierownictwo ZWUT wykazało troskę o swą załogę. Własnymi, wygospodarowanymi funduszami oraz funduszami na inwestycje, urządzono tu jedną z najlepiej wyposażonych w Warszawie polikliniki. Aparaty rentgenowskie, gabinety lekarskie: zabiegowy, chirurgiczny, fizjoterapii, ginekologiczny, dentystyczny i inne, są do dyspozycji załogi i członków rodzin. Rozszerzono żłobek oraz przedszkole, urządzono hotel robotniczy.

Obecnie, na cześć II Zjazdu Partii, załoga ZWUT im. Komuny Paryskiej postanowiła wykonać w pełni zadania planu 6-letniego do 15 grudnia br.

97 procent załogi ZWUT współzawodniczy w realizacji podjętych zobowiązań. W ostatnim tygodniu, do fabrycznego komitetu partyjnego ZWUT zgłosiło się 20 pracowników, prosząc o przyjęcie ich w szeregi Partii. Zgłosili się m. in. przodownicy pracy jak szlifierz Henryk Długosz, monter Aleksandra Kończewskiego i ślusarz narzędziowy Janusz Gostkiewicz. (W)

DZIŚ W NUMERZE:

ST. BRODZKI: Kosztowne przestrozy
Z.: Barbarszycy
ILJA ERENBURG: Pamięć Juliana Tuwima

Ponad 20 tysięcy izb otrzymali mieszkańcy Warszawy w 1953 r.

(Obsl. wł.). W roku ubiegłym na osiedlach Warszawy wybudowano 20.142 izby mieszkalne. Liczba ta obejmuje zarówno budownictwo „ZOR-owskie”, jak i inne. Centralny Zarząd Budownictwa Miejskiego Warszawy przekroczył pierwotny plan budownictwa mieszkaniowego wynoszący 19.857 izb mieszkalnych o 1,4 proc. Kubatura nowo wzniesionych domów mieszkalnych sięga 2 milionów metrów sześciennych.

Dla lepszego zobrazowania ogromu robót budowlanych wystarczy powiedzieć, że budynki przekazane w roku ubiegłym ustawione jeden przy drugim, utworzyłyby 18-kilometrową ulicę jednostronną zabudowaną domami o wysokości pięciu kondygnacji.

Największą część robót budowlanych wykonały Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 5 i 6, które na nowych osiedlach mieszkaniowych Mokotowa, Siele, Racławickiej i MDM-u przekazały około 7.500 izb mieszkalnych. Zjednoczenia te w roku ubiegłym miały najtrudniejsze zadania produkcyjne i wykonywały je najprawniej.

Jednocześnie z budową tysięcy nowych domów mieszkalnych w roku 1952 wzniesiono zabytłowe kamieniczki Staromiejskiego Traktu, oddano budynek Opery i Filharmonii Warszawskiej w gmachu „Roma”, przekazano wielkie chłodnie przemysłowe, szpital przy ul. Madalińskiego, liceum mechaniczne przy ul. Szczęśliwickiej, budynek Ministerstwa Finansów.

pawilon technologiczny Politechniki Warszawskiej, zespoły bloków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i wiele innych obiektów o znaczeniu przemysłowym, kulturalnym i handlowym.

Ponadto oddano do użytku najmłodszym mieszkańcom stolicy 10 żłobków i 9 przedszkoli na Starym Mieście, Młynowie, MDM-ie, Grochowie i Pradze.

W różnych punktach Warszawy, głównie jednak na MDM-ie i Starym Mieście przekazano i uruchomiono 136 nowych sklepów spożywczych i przemysłowych, oraz 18 dużych i nowoczesnych urzędowych zakładów zbiorowego żywienia: restauracji i kawiarni.

Zadania planowe roku 1953 były o 36 procent większe od

zadań roku 1952. Przekroczenia tych zadań zasługują na uwagę, tym bardziej, że liczba zatrudnionych robotników na warszawskich budowlach uległa zmniejszeniu o 5 proc. w porównaniu z rokiem 1952. O 5 proc. wzrosła wydajność pracy. Wpłynęło na to przede wszystkim zwiększenie dyscypliny, porządku na budowlach, oraz szersze stosowanie tzw. małej mechanizacji robót budowlanych.

W Czynie Zjazdowym, który znacznie przyspieszył oddanie do użytku kilku tysięcy izb mieszkalnych, bierze udział w stolicy ponad 68.500 pracowników budownictwa, realizujących w codziennej pracy wytyczne IX Plenum KC PZPR.

(js)

Wykorzystajmy w pełni okres dzielący nas od II Zjazdu Partii

Głęboko zapadły w świadomość członków Partii i najszerzej rzesz ludzi pracy miast i wsi uchwały i wskazania IX Plenum. Wyrazem tego jest szeroka dyskusja przedzjazdowa, jest rozwijający się czyn przedzjazdowy mas pracujących. Na konferencjach, zebraniach, nadarach, partyjni i bezpartyjni wskazywali na rezerwy w produkcji, gorąco manifestowali swoją wolę walki o realizację zadań wytyczonych w tezach przedzjazdowych.

Przesunięcie terminu zwołania Zjazdu pozwoli nam jeszcze bardziej wzmocnić aktywność polityczną i produkcyjną najszerzej mas, aby przysięść na Zjazd z znacznymi osiągnięciami w dziele realizacji wskazań IX Plenum.

Mamy przed sobą dwa miesiące do dnia otwarcia Zjazdu. Stoi przed nami zadanie wykorzystania tego okresu dla wzięcia w pełni udziału w uruchomieniu w wszystkich rezerwach dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Naczelne hasło te przedzjazdowych — walka o szybki wzrost dobrobytu ludzi pracy — i pierwsze posunięcia Partii i rządu, zmierzające do realizacji tego hasła — częściowa obniżka cen i uchwała w sprawie hodowli — znacznie podniosły aktywność i inicjatywę klasy robotniczej i mas pracujących chłopstwa.

Szeroką falą wezbrał w przemyśle czyn produkcyjny na cześć II Zjazdu, ogarniając swym zasięgiem klasę robotniczą i wraz z nią liczne rzesze inteligencji pracującej. Zobowiązania produkcyjne na cześć II Zjazdu podejmuje nasza pracująca wsi. Nieustannie podnosić aktywność i inicjatywę mas, codziennie, konkretnie kierować współzawodnictwem, walczyć o wykonywanie podejmowanych zobowiązań — to bojowe zadanie instancji i organizacji partyjnych.

Stoi przed nami zadanie wielkiej walki: podnieść produkcję rolnictwa. To jest główny front walki o podniesienie stopy życiowej mas pracujących. I dlatego walka o wzrost produkcji rolniczej jest sprawą ogólnonarodową. I dlatego na ten front walki Partia i władza ludowa kierują największe siły.

Na czele ogólnonarodowej akcji pomocy gospodarce dla chłopstwa pracującego kroczą awangarda narodu, załączona w bojach o szczęście ojczyzny, o socjalizm — klasa robotnicza. Niesie ona te pomoc wzmagając walkę o wzrost produkcji i podniesienie jakości towarów powszechnego użytku, maszyn rolniczych,

nawozów sztucznych. Niesie ona tę pomoc, walcząc o oszczędną gospodarkę w przemyśle, o obniżkę kosztów własnych, o wzrost wydajności pracy, o uruchomienie produkcji uboczeń. Klasa robotnicza umacnia sojusz z chłopstwem pracującym, organizując szereg zakładów pracy nad gromadami, spółdzielniami produkcyjnymi, nad POM-ami i PGR-ami, rozwijając działalność ekip łączności miasta ze wsią, od działywalące politycznie na chłopów pracujących.

Wszechstronnie pomagając pracującej, czyniąc z walki o rozwój rolnictwa swoją bliską własną sprawę — nasza klasa robotnicza realizuje swą kierowniczą rolę w sojuszu robotniczo-chłopskim, które jest podstawą naszych dotychczasowych osiągnięć i przyszłych zwycięstw. Niechaj w realizacji tego wielkiego dzieła, tego patriotycznego zadania, współzawodniczą cała inteligencja polska.

U progu wiosny odbędzie się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczyńmy wszystko, aby wiosna zjazdowa stała się wiosną wzorowego siewu w rolnictwie, wiosną powszechnego wysiłku wsi w podnoszeniu hodowli, w podnoszeniu plonów roku bieżącego i lat przyszłych. Wyteżmy wszystkie siły, aby wielki program pomocy państwa dla rozwoju rolnictwa dał obfite plony w naszej walce o szybki wzrost stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Od znajomości nowych metod, od zastąpienia uprzejm przestarzałych, prymitywnych sposobów uprawy i hodowli, zależy w wielkiej mierze powodzenie w walce o rozwój wszystkich działów produkcji rolniczej. Wykorzystajmy okres dzielący nas od Zjazdu na upowszechnienie wiedzy rolniczej, na podniesienie kultury wsi polskiej. Niechaj w realizacji tego wielkiego dzieła, tego patriotycznego zadania, współzawodniczą cała inteligencja polska.

Decydującym czynnikiem w rozwoju rolnictwa są kadry fachowców. Więcej agronomów, zootechników, weterynarzy, mechaników i organizatorów rolnictwa na wsi — takie jest hasło Partii.

Poważna ilość fachowców w dziedzinie rolnictwa pracuje wciąż jeszcze poza swoimi zawodami w różnych biurach, urzędach, instytucjach. Ich praca bezpośrednio na wsi, w służbie rolniej,

w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR-ach, czy POM-ach — to zwiększenie plonów z hektara, to więcej inwentarza żywego, to większa mleczność krow, to więcej hektarów ziemi ornej, lub łak wyrwanych błotom — to więcej produktów dla ludności miast i wsi, to wkład w podniesienie stopy życiowej całego społeczeństwa. Patriotyczna świadomość naszej inteligencji — oto podstawa dobrowolnego werbunku kadr fachowych w celu pomocy rolnictwu.

Nasz młody ruch spółdzielczości produkcyjnej stał się już poważnym czynnikiem w życiu wsi polskiej, oddziaływającym na miliony chłopów pracujących. Z roku na rok spółdzielnie produkcyjne wykazują coraz dobitniej wyższość gospodarki zespolowej nad indywidualną. Spółdzielczość produkcyjna jest jedyną drogą prowadzącą do całkowitego wyzwolenia chłopstwa pracującego spod kulackiego wżysku, jest jedyną drogą prowadzącą do stałego rosnącego dobrobytu chłopów pracujących. Umacniajmy więc spółdzielczość produkcyjną i w oparciu o dotychczasowe jej osiągnięcia, wzmocnijmy wysiłki, aby ruch ten kzerpał i rozwijał się szybciej.

W urzeczywistnieniu zadania podniesienia produkcji rolniej wielka rola przypada w udziałem narodowym, organom władzy terenowej. Usprawnić działalność rad narodowych, żelazną miotłą wymiatąć biurokracizm i kumoterstwo z wszystkich kątów, gdzie się zagnieździł, zblizić działalność rad narodowych do potrzeb wsi, do walki o podniesienie rolnictwa — na tym polega zadanie.

Najważniejszym, podstawowym zadaniem organizacyjnym w okresie akcji przedzjazdowej, od którego wykonania zależy realizacja zadań gospodarczych i politycznych, jest wzmocnienie partyjno-organizacyjnej pracy na wsi, rozbudowanie i umacnianie szeregow partyjnych na wsi, planowa i systematyczna walka o likwidację „białych plam”. Tę walkę przeprowadzają wszystkie organizacje partyjne, opierając się o biedotę, zacieśniając sojusz z średniakami, walcząc o ograniczenie wżysku kulackiego i o izolację kulaka w gromadzie.

Najwyższą troską komitetów wojewódzkich i powiatowych powinno być obecnie okazanie większej pomocy aktywnym terenowemu, wzmocnienie kadry sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, POM-ach, PGR-ach, wzmocnienie kierowniczych kadr komitetów gminnych.

Realizując linię Partii na wsi, organizacje

partyjne staną się rzeczywistą awangardą wsi w walce o podniesienie produkcji rolniej, w walce o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. W wielkiej mierze przyczynić się do tego może i powinna pomoc miejskich organizacji partyjnych dla towarzyszy na wsi, pomoc w podniesieniu na wyższy poziom ich pracy organizacyjnej, masowo-politycznej i kulturalno-oswiatowej.

Praca i walka nad wcielaniem w życie programu działania wytyczonego w tezach przedzjazdowych wymaga od wszystkich instancji partyjnych wszechstronnego, organizacyjnego zabezpieczenia. Znaczący to — zbliżyć całą działalność kierowniczych ogniw partyjnych do terenu, rugować z ich pracy nawyki administracji, dyrygowania, kierowania zza biurka. Kadrom partyjnym, gospodarzom i państwowym potrzebna jest żywa, bezpośrednia i systematyczna pomoc — oto o czym powinny pamiętać komitety wojewódzkie i powiatowe.

Ogromną rolę w realizacji wskazań IX Plenum mają do odegrania organizacje masowe, zwłaszcza związki zawodowe, ZMP, ZSCH, ruch spółdzielczy. Stąd szczególne znaczenie ma dziś sprawa ulepszenia metod kierowania tymi organizacjami.

Twórczy zapal młodzieży, jej ofiarność — to niewyczerpana rezerwa w walce o to, by ludzkiem pracą w naszym kraju żyło się coraz lepiej. Skierować ten zapal we właściwe łozisko, nadać tej ofiarności właściwy kierunek, podnieść rolę i inicjatywę organizacji ZMP-owskich szczególnie w walce o rozwój rolnictwa, — to ważne zadanie instancji i organizacji partyjnych.

Wskazania IX Plenum będą tym lepiej wcielane w życie, polityczna i organizacyjna działalność naszych ogniw partyjnych przyniesie tym przedzjazdowe rezultaty, im mocniej opierać się ona będzie o głębokie zrozumienie linii Partii, o znajomość podstaw ideologicznych naszej Partii — marksizmu — leninizmu. Dzieląc nas od Zjazdu dwa miesiące trzeba wycozować na to, aby w każdej organizacji partyjnej jak najgłębiej przeprowadzona była dyskusja przedzjazdowa, aby każdy członek Partii wzbogacił swoje uzbrojenie ideologiczne i rozwijał swoją inicjatywę.

Przydzieniamy II Zjazd Partii z konkretnymi osiągnięciami w dziele podniesienia aktywności organizacji partyjnych w walce o szybszy wzrost stopy życiowej ludności, w walce o so-

cjalizm.

Fakty i wnioski

Jest wyjście

Podróże kształcą — mówi przysłowie, często sprawdzane w praktyce. Ostatnimi beneficiami tej praktyki byli trzej redaktorzy naczelni amerykańskich dzienników, którzy odbyli 39-dniową podróż po Bliskim Wschodzie. Po powrocie ogłosili oni oświadczenie, dość alarmistyczne w tonie i treści, na temat antyamerykańskich nastrojów na tym terenie, które „wymagały się zarówno w Egipcie jak i we wszystkich krajach Bliskiego Wschodu”.

Jeszcze jaśniej wyraził to jeden z nich, John Cogley, który twierdził: „Ci spośród nas, którzy w ostatnich latach podróżowali trochę po świecie, nie są zdziwieni, ani zaskoczeni jeżeli ma do czynienia z antyamerykanizmem... Jednakże antyamerykanizm, z którym zetknęliśmy się na Bliskim Wschodzie jest innego typu, niż niechęć odnośnie do turystów amerykańskich... Jest on tam bardzo poważny...” W dodatku, jak oświadczył Cogley, jest on na tym terenie „powszechny”.

Stwierdzenie amerykańskich redaktorów są dość symptomatyczne, nie dają one jednak odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak jest, dlaczego nastroje antyamerykańskie rosną i stają się powszechne w krajach Bliskiego Wschodu. A odpowiedzi na to pytanie dają wydarzenia ostatniego okresu.

Imperializm amerykański usiłował i usiłuje przechrzcić antytrybickie nastroje na Bliskim Wschodzie i ukuc z nich kapital zaufania do Wall Street. W głuche, ale zakleknięte rozgrywek — amerykańskiej na Bliskim Wschodzie imperializm z Waszyngtonu dąży do wyparcia swych „przajaciół” — imperialistów z Londynu i zajęcia ich miejsca na tym tradycyjnym terenie ekspansji brytyjskiej.

Anglicy dążą do oderwania części Jemu

(f) LONDYN (PAP). Misja dyplomatyczna Jemu w Londynie opublikowała protest przeciwko podejmowanemu przez Anglię próbom oderwania południowej części Jemu i przyłączenia jej do montowanej pod kontrolą „Anglii federacji” księstwa na południu półwyspu Arabskiego.

Protest stwierdza, że rząd angielski, gwałcąc układ anglo-jemeński o przyjaźni i wzajemnej współpracy z 1934 roku oraz porozumienie z roku 1951, wysłał niedawno swe wojska do spornych okęgów. Wojska angielskie wprowadzone zostały na terytorium Jemu przemocą, wbrew woli ludności.

Partia Bidault idzie śladami Adenauera

(f) PARYŻ (PAP). Prasa francuska donosi, że komitet wykonawczy katolickiej partii MRP wyklużył z partii deputowanego do Zgromadzenia Narodowego z departamentu Dordogne, Andre Denisa, Organizacja partyjna MRP w

monopol. Przejawem tego jest m. in. ostra walka o irańską naftę, intrzygi w Egipcie, ataki i kontrataki w innych krajach arabskich.

Ta polityka jednak coraz bardziej traci grunt pod nogami. Najpierw wśród mas ludowych, które szybko przejrzały, że zamiana jednego imperializmu na inny nie daje rozwiązania. A w ślad za rosnącą opozycją opinii publicznej idzie rosnący opór wobec amerykańskiego dyktanda w kołach rządzących na Bliskim Wschodzie. Wyrazem tego stało się niedawne oświadczenie generała Nagiba, stwierdzającego, że Egipt zamierza nie angażować się w żadne bloki i prowadzić politykę neutralności. Wyrazem tego stały się inne wystąpienia polityków i mężów stanu krajów bliskowschodnich. Wyrazem tego wreszcie stała się potężna opozycja przeciwko komuszechom między USA a rządem Pakistanu w sprawie budowy w tym ostatnim kraju amerykańskich baz wojennych.

Słowem — to co John Cogley i jego koledzy określają mianem „antyamerykanizmu” jest w rzeczywistości rosnącym i ogarniającym coraz szersze koła w krajach bliskowschodnich żądaniem zerwania wszelkich imperialistycznych więzów, pętających te kraje, żądaniem obywatelskiej suwerenności narodowej. Br. Cogley, poza stwierdzeniem samego faktu, nie znalazł żadnego rozwiązania dającego go problemowi. W istocie jednak rozwiązanie istnieje: wystarczy zerwać z imperializmem, amerykański przestał intrzykować na Bliskim Wschodzie, narzucać narodom swój dyktando, opłakiwać je sędzią i lichwiarzem „pomocy” — aby „powszechny” antyamerykanizm” zniknął bez śladu.

W interesie pokoju i odprężenia międzynarodowego rokowania w Korei winny być natychmiast wznowione

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-laia, wyrażające do podjęcia przerwanych jednostronnie 12 grudnia 1953 r. przez delegację USA rozmów wstępnych w sprawie Konferencji Politycznej.

Minister Czu En-laia stwierdza m. in.:

1. Po jednostronnym i bezpodstawnym zerwaniu 12 grudnia 1953 r. rozmów wstępnych w sprawie Konferencji Politycznej strona amerykańska oznajmiła 23 grudnia 1953 r., że uważa akcję wyjaśniającą wśród jeńców za zakończoną. Dowodem „wojsk ONZ” na Dalekim Wschodzie gen. Hull wszczął kroki zmierzające do zatrzymania przemocą 23 bm. wszystkich nie repatriowanych dotychczas jeńców koreańskich i chińskich. Jeńcy chińscy mają być oddani w ręce nędobitków kłiki Czang Kai-szeka, a jeńcy koreańscy — kłiki Li Sym-mana. Wszyscy ko to dowodzi, że pewne osoby spośród amerykańskich kłk rządzących, którym nie udało się unieemożliwić zawarcia rozejmu w Korei, usiłują obecnie wszelkimi sposobami przeszkodzić zwolnieniu Konferencji Politycznej. Pod wpływem tych osób rząd USA dopuścił się poważnego pogwałcenia porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych, zawartego w układzie rozejmowym, i stordopował akcję wyjaśniającą prowadzoną wśród jeńców wojennych przez przedstawicieli strony koreańsko-chińskiej. Dowodzi to raz jeszcze agresywny charakter polityki USA i utrudnia jeszcze bardziej pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego

2. Jak wynika z powyższego, tego sprawozdania Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych z 27 grudnia 1953 r., żaden z jeńców koreańskich lub chińskich znajdujących się w południowym obozie jenieckim nie ośmiela się żądać otwarcie repatriacji wskutek nacisku ze strony tajnych agentów dowódcy ONZ. Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych, mimo poważnych wysiłków w tym kierunku, nigdy nie była w stanie wykonywać w całej pełni postanowień umowy o kompetencji tej komisji w południowym obozie jenieckim, za co dowodzi ONZ. ONZ ponosi niewątpliwie odpowiedzialność. Po czątkowo strona amerykańska bez żadnego uzasadnienia odwręcała budowę baru, w którym miały odbywać się wyjaśnienia, uniemożliwiając w ten sposób rozpoczęcie przez stronę koreańską — chińską akcji wyjaśniającej w przewidzianym terminie. Następnie, gdy akcja wyjaśniająca wreszcie się rozpoczęła, tajni agenci Li Sym-mana i Czang Kai-szeka działający w południowym obozie jenie-

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-laia

ckim, inspirowani bezpośrednio przez stronę amerykańską, zaczęli dokonywać bestialskich mordów i innych aktów terroru oraz stosować przemoc, aby wpłynąć na jeńców i zmusić ich do sabotowania akcji wyjaśniającej oraz aby nie dopuścić do repatriacji. W rezultacie akcja wyjaśniająca strony koreańsko — chińskiej była ciągle przerywana. Z 90 dni przeznaczonych na akcję wyjaśniającą strona koreańsko — chińska mogła prowadzić tę akcję jedynie w ciągu 10, i przeszło 85 proc. jeńców koreańskich i chińskich nie mogło dotychczas wysłuchać wyjaśnień. Jednocześnie strona amerykańska zerwała jednostronnie rozmowy wstępne w sprawie Konferencji Politycznej. W ten sposób zwolnienie Konferencji Politycznej zostało odrzucone na czas nieokreślony, co uniemożliwiło zastosowanie punktu umowy o kompetencji Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych przewidującego, że sprawa jeńców wojennych będzie przedstawiona do rozstrzygnięcia Konferencji Politycznej w terminie 30-dniowym.

Ponieważ z wyżej wymienionych powodów postanowienia umowy o kompetencji Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych zostały arbitralnie pogwałcone, — niemożliwość było osiągnięcia głównego celu tej umowy, a mianowicie nie zapewnienia wszystkim jeńcom wojennym możliwości z korzystania z przyszłego i ich prawa do repatriacji. Wobec powyższego stwierdzamy, że akcja wyjaśniająca nie może być w żaden sposób zakończona, i że należy zwołać Konferencję Polityczną, aby rozstrzygnęła sprawę jeńców wojennych. Ponadto, niezależnie od tego, kiedy Konferencja Polityczna zostanie zwołana, akcja wyjaśniająca powinna być natychmiast podjęta na nowo przez obie strony i trwać przez cały przewidziany na to czas, tj. łącznie przez 90 dni. Aby jednocześnie umożliwić stronie koreańsko-chińskiej prowadzenie akcji wyjaśniającej zgodnie z postanowieniami umowy o kompetencji Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, wszyscy tajni agenci Li Sym-mana i Czang Kai-szeka powinni być usunięci z południowego obozu jenieckiego, a ich organizacje terrorystyczne powinny być zlikwidowane.

3. W celu umożliwienia wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei i osiągnięcia pokojowego uregulowania problemu koreańskiego oraz utrzymania pokoju w Azji i na całym świecie, rząd Chińskiej

Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej czyniły wszystko, co w ich mocy, aby doprowadzić do zwolnienia Konferencji Politycznej. Jest to fakt powszechnie znany. Natomiast rząd USA prowadził przez cały czas politykę, której celem było uniemożliwienie zwolnienia tej konferencji. Delegacja USA zmusiła VII i VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ do odrzucenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które proponowały, aby Zgromadzenie Ogólne powołało jak najwcześniej decyzję w sprawie składu Konferencji Politycznej. W ten sposób delegacja USA utrudniła zwolnienie Konferencji Politycznej. Później rząd USA pod naciskiem światowej opinii publicznej, zgodził się ostatecznie na rokowania w Pannum-dzjonie w sprawie Konferencji Politycznej, jednakże w toku tych rozmów delegacja amerykańska uciekała się do oszczerstw oraz obelg i czyniła utrudnienia i przedłużała je. Gdy strona koreańsko — chińska wysunęła 30 listopada 1953 roku swą słuszną propozycję w sprawie zwolnienia Konferencji Politycznej, delegacja USA, pragnąc utrzymać napięcie na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, stworzyła oszukańczy pretekst, aby zerwać jednostronnie rozmowy i odrzucić w ten sposób na czas nieokreślony zwolnienie Konferencji Politycznej.

Obecnie, gdy milijony pokój narodów i kraje całego świata oczekują z niecierpliwością na pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego i dalszego zlagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, utrudnianie przez USA zwolnienia Konferencji Politycznej może jedynie wywołać niepokój opinii publicznej wielu krajów. Jest to całkowicie zrozumiałe.

4. Obecnie jest rzeczą jasną, że skoro zarówno sprawa jeńców wojennych, jak i sprawa porożowego uregulowania problemu koreańskiego muszą być rozstrzygnięte przez Konferencję Polityczną, zwolnienie tej konferencji nie może być nadal odroczone.

5. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stojąc niezmiennie na stanowisku, że problem koreański powinien być rozstrzygnięty w drodze rokowań pokojowych oraz szczerze nadzieję milijonów pokój narodów całego świata, które pragną gorąco pokojowego uregulowania pro-

blemu koreańskiego w celu zlagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie i na całym świecie — uważa, że rokowania między obiema stronami w sprawie Konferencji Politycznej powinny być natychmiast podjęte, aby ta konferencja mogła być jak najwcześniej zwołana. Jeśli rząd USA także pragnie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, powinien ustosunkować się pozytywnie do sprawy natyhmistowego podjęcia przez obie strony rozmów w Pannum-dzjonie. Uważamy, że propozycja strony koreańsko-chińskiej z 30 listopada 1953 r. w sprawie zwolnienia Konferencji Politycznej może być podstawą do dalszej dyskusji obu stron w tej sprawie. Jeśli strona USA zaprzękuje się inaczej na to propozycję, to porozumienie może być osiągnięte jedynie w drodze rokowań między obiema stronami. Zawieszenie rokowań nie może rozwiązać żadnego problemu.

5. ONZ, zgodnie z postanowieniami Karty, odpowiedzialna jest za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwo międzynarodowego. Jeśli ONZ zamierza wykonywać obowiązki, jakie nakłada na nią Karta NZ, nie może ona przejść do porządku dziennego nad obecną krytyczną sytuacją w Korei i powinna szukać rozwiązania. Jeśli Zgromadzenie Ogólne NZ postanowi omówić problem koreański, rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powinny mieć prawo wysłać swych przedstawicieli, aby wzięli oni udział w dyskusji.

6. Problem koreański dowodzi, że pewne niecierpiące zwłoki problemy międzynarodowe Azji, podobnie jak pewne niecierpiące zwłoki problemy Europy, znajdują się obecnie w takim stadium, iż powinny być omówione i rozwiązane przez zainteresowane wielkie mocarstwa w drodze rokowań. Dlatego też rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera w całej pełni propozycję rządu ZSRR w sprawie zwolnienia konferencji pięciu wielkich mocarstw — Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — w celu omówienia środków zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Uważamy, że w interesie zlagodzenia napięcia na świecie oraz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego po konferencji czterech wielkich mocarstw, która odbędzie się wkrótce w Berlinie, powinna nastąpić konferencja pięciu wielkich mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej w celu uregulowania niecierpiących zwłoki problemów międzynarodowych.

Posiedzenie przedstawicieli czterech wysokich komisarzy w Berlinie

(f) BERLIN (PAP). 9 bm. ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, przystępujących do posiedzenia, w gmachu urzędu wysokiego komisarza ZSRR odbyło się drugie posiedzenie przedstawicieli czterech wysokich komisarzy, na którym omawiano sprawy techniczne w związku z przygotowaniem konferencji

Zeznania świadków hinduskich na procesie morderców jeńców ludowych

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin odnosi z Kaesongu, że w toku procesu przed hinduskim sądem wojskowym przeciwko osmiu agentom i symmanowskim, którzy zamordowali czterech domagających się repatriacji jeńców koreańskich w podobozie nr 38, ze znawali 9 stycznia dwaj kapitanowie hinduskich wojsk wartowniczych.

Lekarz wojskowy kapitan Kapoor oświadczył, że w nocy 12 na 13 grudnia 1953 r. zaświadkował, iż w podobozie

nr 38 znalazł się czterech koreańskich. Udał się on do podobozu, aby udzielić jeńcom pierwszej pomocy, lecz na miejscu stwierdził, że wszyscy czterej nie żyją. Ciała zamordowanych zostały odwiezione karetką sanitarną do kostnicy szpitala na rozkaz kapitana Mehta, który również jest lekarzem.

Lekarz hinduski, który dokonał sekcji zwłok czterech zamordowanych jeńców, ma składać zeznania przed hinduskim sądem wojskowym 10 bm.

Prawnik szwedzki potwierdza zbrodnie agentów lisymmanowskich w obozach jenieckich

(f) S/TOKHOLM (PAP). — Dziennik Dagens Nyheter — zamieścił wywiad z członkiem grupy szwedzkiej w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, asesorem szwedzkiego sądu najwyższego G. Wessmanem, który powrócił niedawno z Korei. W wywiadzie tym, zatytułowanym „Potworne zbrodnie w obozach dla jeńców wojennych”, Wessman stwierdza, że jeńcy, który wyraża chęć

powrotu do Korei północnej lub do Chin Ludowych naraża się na utratę życia. Na poparcie tego Wessman podaje znane przykłady bestialskiego znęcania się nad jeńcami strony ludowej i mordowania ich przez agentów lisymmanowskich. Prawnik szwedzki oświadcza, że w obozach jenieckich w Korei południowej wypadki tego rodzaju są na porządku dziennym.

„Ekspedycje karne” USA w Korei południowej

(f) PEKIN (PAP). Wojska USA i lisymmanowskie dokonywały w Korei południowej wielu gwałtów w ramach terrorystycznych akcji przeciw ruchowi partyzanckiemu.

Jak wynika ze sprawozdania

„sztabu ekspedycji karnej”, w ciągu grudnia 1953 r. ekspedycje te w 33 podobozach Korei południowej spaliły domy 17 tysięcy rodzin, zabrały żywność 658 tysiącom osób, a kilkuset tysiącom dzieci.

Z obrad międzynarodowej konferencji prawników

(a) WIEDEN (PAP). W trzecim dniu obrad Międzynarodowej Konferencji Prawników w obronie praw i swobód demokratycznych, odbywającej się w Wiedniu, na posiedzeniu przedpołudniowym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele prawników Norwegii, Argentyny, Kanady, Gwatemali, Kolumbii, Algieru, Egiptu, Chin, Libanu, Brazylii, Sudanu i Iranu.

Mówcy przytaczali wiele przykładów naruszania w szeregu krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych zagwarantowanych konstytucyjnie praw obywatelskich i swobód demokratycznych oraz wskazywali na wynikające z tego niebezpieczeństwo dla pokoju.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady poszczególnych komisji. Omówiono na

nich zagadnienia dotyczące obrony swobod obywatelskich oraz praw człowieka i narodów przed dyskryminacją, ograniczania praw konstytucyjnych, przez instytucje przedstawicielskie, wykonywania praw zwyczajowych, problemu niezawisłości sądów oraz prawa do bezpieczeństwa i obrony jednostki przed samowolą organów administracji.

W toku obrad Kongresu odbywały się spotkania poszczególnych delegacji. Członkowie delegacji polskiej spotkali się z delegacją francuską. Spotkanie przebiegało w niezwykle serdecznej atmosferze. Przemawiając na tym spotkaniu prawnik francuski prof. Lyon Caen oświadczył m. in., że granica Polski na Odrze i Nysie jest zarzecz granicą bezpieczeństwa Francji.

Oświadczenie

ministra spraw zagranicznych Iranu

(f) NOWYJORK (PAP). Jak donosi telegraficzny korespondent „New York Times”, minister spraw zagranicznych Iranu — Entezam oświadczył w udzielonym wywiadzie, że Iran gotów jest udzielić rekompensaty Anglo-Irańskiemu To-

warzystwu Naftowemu za znacjonalizowanie jego przedsiębiorstwa w Iranie w drodze wypłaty znacznej sumy.

Korespondent podkreśla, że oświadczenie to przyjęte zostało z uznaniem przez dyplomatów angielskich.

W grudniu ub. r. liczba bezrobotnych w USA

zwiększyła się o 422 tysiące osób

Zaniepokojenie prasy USA objawami kryzysu

(f) NOWY JORK (PAP). — W związku z otwarciem 6 bm. II sesji 83 Kongresu Amerykańskiego, na której m. in. dyskutowana będzie polityka ekonomiczna i polityka zagraniczna rządu USA, w prasie amerykańskiej ukazują się coraz częściej wypowiedzi na temat niebezpieczeństwa kryzysu, którego, oznaki stają się w ostatnim czasie coraz widoczniejsze.

Komentator dziennika „New York Times” Phillips pisze, że Kongres obraduje w warunkach, gdy „gospodarka narodowa przeżywa najcięższą od 1949 r. — przebudowę naturalną”, która wielu specjalistów nazywa zazwyczaj depresją, a której skutki w najbliższych miesiącach dadzą się jeszcze mocniej odczuć.

Wypowiedzi na temat objawów kryzysowych w gospodarce amerykańskiej nie schodzą ze szpalt dzienników USA. Dzienniki te dają wyraz zaniepokojenia w związku ze spadkiem aktywności gospodarczej w USA, przejawiającym się w postaci wzrostu zapasów towarów w magazynach, kurczenia się produkcji w wielu ważnych gałęziach przemysłu, wzrostu bezrobocia. Według statystyki ministerstwa pracy USA, w listopadzie 1953 r. przemysł amerykański przeprowadził poważną redukcję robotników.

Oficjalne dane stwierdzają, że w grudniu 1953 r. liczba bezrobotnych w USA zwiększyła się o 422 tysiące osób. Prasa podkreśla przy tym, że władze skrytycznie ukrywają rzeczywiste dane, dotyczące bezrobocia.

W całych Niemczech trwa akcja zbierania podpisów pod petycją do 4 mocarstw domagającą się zjednoczenia kraju

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Berlinie odbyło się posiedzenie kierownictwa Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), na którym przemawiał przewodniczący CDU, wicepremier Otto Nuschke. Oświadczył on, że naród niemiecki pełen jest nadziei, iż przyszła konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przyniesie pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Wicepremier Nuschke podkreślił, że wszyscy Niemcy powinni zjednoczyć się i zespolic swe wysiłki, by wobec zbierającej się 25 bm. konferencji w Berlinie zamienić stawać solidarnie, iż zjednoczenie Niemiec jest niemożliwe bez udziału samych Niemców.

Jak donosi ze Stuttgartu agencja ADN, należący do partii socjal demokratycznej (SPD) minister komunikacji w Wirtembergii Badenii, Otto Steinmayer złożył oświadczenie, w którym wyraził nadzieję, że konferencja czterech doprowadzi do zjednoczenia Niemiec.

Uchwała KPD o przeprowadzeniu w Trizonii akcji uwieladającej w związku z konferencją berlińską

(f) BERLIN (PAP). — Jak donosi w Düsseldorfie agencja ADN, sekretariat kierownictwa komunistycznej partii Niemiec (KPD) powołał uchwałę w sprawie przeprowadzenia wśród ludności Niemiec zachodnich kampanii uwieladającej o znaczeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych dla narodu niemieckiego. Uchwała głosi m. in.:

Naród niemiecki coraz częściej wyraża pragnienie i wole aby na konferencji czterech mocarstw w dyskusji nad problemem niemieckim wzięli udział przedstawiciele zachodniej i wschodniej części Niemiec.

Rząd Adenauera sabotuje uporczywie sprawę udziału Niemców w konferencji czterech i usiłuje przekonać ludność, że rozwiązanie problemu niemieckiego jest wyłącznie sprawą o wielkich mocarstwach.

W przeddzień konferencji berlińskiej ludność Niemiec zachodnich musi domagać się

W całych Niemczech — zarówno w NRD jak i w Republice Federalnej — trwa akcja zbierania podpisów pod petycją, która zostanie skierowana do czterech ministrów spraw zagranicznych. W petycji tej ludność Niemiec domaga się, by konferencja przyczyniła się do zjednoczenia Niemiec i do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz wysłuchała głos narodu niemieckiego.

Jak donosi ze Stuttgartu agencja ADN, należący do partii socjal demokratycznej (SPD) minister komunikacji w Wirtembergii Badenii, Otto Steinmayer złożył oświadczenie, w którym wyraził nadzieję, że konferencja czterech doprowadzi do zjednoczenia Niemiec.

W ostatnich czasach pod naciskiem szeregowych członków prawicy przywódcy związkowi zmuszeni byli odrzucić ultimatywne żądania kłiki Adenauerskiej, która domagała się całkowitego podporządkowania związków zawodowych kontroli rządu. Freitag podjął rozmowy w sprawie kompromisu z rządem boińskim.

„Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że po odbyciu tajnych rozmów z ministrem boińskim Kaiserem, Freitag zamierza okrężną drogą dopiąć tego, by związki zawodowe stały się na rzędem w ręk Adenauera.

Jednakże — podkreśla dziennik — szeregowi członkowie związków zawodowych nie chcą patrzeć biernie na zdradę i występują przeciwko polityce prawicowych przywódców związku.

W walce o prawo ekonomiczne i społeczne. Szermując demagogicznymi frazesami o popieraniu żądań szeregowych członków związków zawodowych, czyni ono w rzeczywistości wszystko, aby nie dopuścić do aktywnej walki robotników i nie ustawić spiskując z rządem Adenauerskim i przedstawicielami.

Kiedy w ostatnich czasach członkowi szeregowych związków zmuszeni byli odrzucić ultimatywne żądania kłiki Adenauerskiej, która domagała się całkowitego podporządkowania związków zawodowych kontroli rządu, Freitag podjął rozmowy w sprawie kompromisu z rządem boińskim.

„Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że po odbyciu tajnych rozmów z ministrem boińskim Kaiserem, Freitag zamierza okrężną drogą dopiąć tego, by związki zawodowe stały się na rzędem w ręk Adenauera.

Jednakże — podkreśla dziennik — szeregowi członkowie związków zawodowych nie chcą patrzeć biernie na zdradę i występują przeciwko polityce prawicowych przywódców związku.

W walce te robotnicy osiągnęły ważne sukcesy. Tak więc np. na drugim kongresie zachodni-niemieckich związków zawodowych, podczas wyborów do zarządu głównego, jawni zwolennicy polityki Adenauera Fette, von Hof, Brueck i inni

prawicowi przywódcy związku, którzy skompromitowali się w oczach robotników, nie zostali wybrani i nie weszli w skład zarządu.

„Neues Deutschland”, powołując się na kółko dobrze poinformowane podkreśla, że pozycja Freitag jako przewodniczącego zachodnio-niemieckich związków zawodowych — jest „bardzo niepewna”. Dziennik donosi o wystąpieniach lokalnych organizacji związkowych, które domagają się usunięcia Freitag z stanowiska przewodniczącego.

Na marginesie

Łagodny baranek i jego prześladowcy

6 stycznia br. amerykańskie związki postępowe zorganizowały w Nowym Jorku publiczną manifestację, na której zabrał głos senator Mc Carthy. Oskarżając Amerykańskich, oraz pozostawia ich poddawanych wolności konstytucyjnej.

Na wieść o tym FBI (amerykański gestapo) delegowało podobno jednego ze swych doradców w obronie gangsterów z nowojorskiego półkultury. Oto powiedział (jak można się łatwo domyślić) ów sławny „obrońca”:

„Wysoki sędzi! Oskarżyciel stwierdził, że mój klient, senator Joseph Mc Carthy jest „hanbą Stanów Zjednoczonych”. Zarzut ten jest oszczerstwem. Gdyby na tej sali znaleźli się przedstawiciele szerokiej mas gangsterskiej, wysoki sąd mógłby się bez trudu przekonać, że mój klient jest chlubą naszego wolnego kraju. Pozwól mi teraz odczytać pismo największego związku kłopotliwego i prosić o zalenie do akt sprawy.

„Mc Carthy jest chlubą „wolnego świata” gangsterskiego w USA. Nikt z nas nie potrafi tak jak on szantażować, wymuszać łapówki i trzymać naród w strachu. Senator Mc Carthy podniósł nasze dawniej pogardzane rzemiosło do godności wielkiego postulatniwa politycznego, jakim jest walka z postępowem. W jego osobie ucieleśnione zostały naj-

lepsze tradycje naszych sławnych poprzedników: Al Capone’a, Luciano i całego legjonu gangsterów bezimiennych. Jego imię jest dla nas szantazem w walce o naszą wolność, rozkwit i dobrobyt!”

Oto — prosi sądu — głos mas, który powinien być wysłuchany.

Przechodząc do następnego zarzutu, że mój klient pozabawia obywateli USA swobod demokratycznych. Jest to wierutne kłamstwo. Spytaicie, proszę, pracowników FBI i ich agentów, czy nie korzystają z wolności słowa, czy nie korzystają z wolności zgromadzenia wolnych obywateli Stanów Zjednoczonych, czy nie korzystają z wolności prasy, czy nie korzystają z wolności paleńskich książek, czy z prawa lynchu? Czyżby oskarżycielowi było tego za mało?

Zapytaicie ludzi interesu, czy mój klient ogranicza ich prawa do zarabiania milionów, czy ogranicza prawa kamieniczników do podwyższania stawek komornego?

Może tutaj ktoś powie, że to robotnicy są pozbawieni wolności. Weźcie pierwszego lepszego bezrobotnego i spytaicie, czy Mc Carthy ogranicza jego prawo do oddychania bezpłatnie świeżym powietrzem? Weźcie wreszcie postępowego działacza społecznego, pisarza, uczonego. Czy ludzie ci dzięki staraniom mego klienta nie są często brani

na całkowicie utrzymanie państwa? Jeśli są, jakieś wątpliwości, może to łatwo rozwiązuje odwołanie jakikolwiek nasze wzorowe więzienie.”

Cóż zatem pozostało jeszcze z aktu oskarżenia? Niedorzeczny zarzut, że senator Mc Carthy kompromitował nasz kraj za granicą. Oskarżyciel taskawie zarzucał fragment artykułu „Jak długo jeszcze świat będzie ledwie Me Carthy’em?”, jaki się ukazał w szwedzkiej gazecie „Svenska Dagbladet”. W artykule tym czytamy: „Przykro jest poświęcać uwagę figurze tak niedzkiej i tak ograniczonej horyzontach, jak Mc Carthy. Jest to złośliwy karek!”

Nie rozumiem czego chce do wieść oskarżyciel, przytaczając cytowany artykuł. Ktoż jego zdaniem powinien zajmować się mokrą robotą w walce z postępowcami? Niech oskarżyciel spróbuje znaleźć do tej roboty ludzi o szerokiej horyzontach, ludzi wielkiego formatu. Oskarżyciel milczy. Wobec tego musi się zgodzić, że mój klient jest niezastąpiony. Co biorąc pod uwagę, wnoszę o uwolnienie.

Jesteśmy przekonani, że gdyby wyżej przytoczone przemówienie rzeczywiste zostało wygłoszone na procesie w Nowym Jorku, prośba obrońcy została by na pewno uwzględniona.

BEL

W kilku zdaniach

STRAK 1 TYS. GÓRNIKÓW W SZKOCJI

LONDYN. Robotnicy 3 kopalni szkockiego żelaza węglowego ogłosili strajk. W strajku uczestniczy 3 tys. górników. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

ZWYKŁA CELA WEGLA

BRUKSELA. Jak donosi prasa belgijska, ostatnio zostały znacznie podwyższone ceny tych gatunków węgla, które używane są na opał w mieszkaniach. Podwyżki cen dokonano za zgodą „najwyższego organu”, tzw. „europejskiej wspólnoty

Węgla i stali”, utworzonej na podstawie planu Schumana.

KONGRES WALKI PRZECIWKO „ARMII EUROPEJSKIEJ” W HOLANDII

HAGA. Dziennik holenderski „De Warheid” donosi, że 17 bm. odbędzie się w Hadze „kongres walki przeciwko układowi o armii europejskiej”. Związek urzędników w Amsterdamie postanowił wysłać na ten kongres delegację, składającą się z 70 osób. W wielu miastach holenderskich organizowane są zebrania i wieczerze, na których ludność Holandii wybiera delegatów na kongres.

